

# Nowak-Jeziorański, Jan

---

## W odpowiedzi Jackowi Tebince

---

Dzieje Najnowsze 34/2, 241-244

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## LISTY DO REDAKCJI

### W odpowiedzi Jackowi Tebince

Dr. Jackowi Tebince wolno mieć inne od mego zdanie o przyczynach śmierci gen. Władysława Sikorskiego na Gibraltarze. Niestety, zamiast rzeczowych argumentów usiłuje podważać moją wiarygodność, zarzucając mi uporczywie brak szacunku dla faktów. Spróbujmy więc poddać konfrontacji z faktami niektóre jego twierdzenia.

1. Tebinka pisze, że wszystkie dokumenty, mające istotne znaczenie dla sprawy, zostały odtajnione po upływie 30 lat, czyli w 1973 r.

Nieprawda. Nie została między innymi odtajniona rozmowa między Churchilllem a lordem Cherwellem po zerwaniu przez Stalina stosunków z rządem polskim w Londynie, a więc po 26 kwietnia 1943 r. Rozmówcy zastanawiali się nad tym, co zrobić z Sikorskim z uwagi na stanowisko, jakie Sikorski i Stalin zajmowali w tym czasie („basically innocuous paper in 1943 discussing policy toward Sikorski in the light of his and Soviet attitudes at the time”. Topsecret memorandum, W. J. Hooper do premiera Wilsona 24 I 1969; Notatka Sir Burke Trena dla premiera Wilsona 27 I 1969). Jeśli rzeczywiście dokument zawierał „niewinną treść”, nic nie tłumaczy, dlaczego nie znalazł się na liście archiwaliów dotyczących Sikorskiego, udostępnionych w Public Record Office i przesłanej Dyrekcji Archiwów Państwowych 26 I 1998. Mój postulat ujawnienia go uznany został przez Tebinkę za zbędny.

2. Tebinka oburza się na moją krytykę Anglików, a w szczególności na stwierdzenie, że rząd brytyjski nie usiłował dociekać, czy istniała możliwość sabotażu. Tebinka określa tego rodzaju krytykę jako „tworzenie mitów” i „wzniesienie antybrytyjskiej hysterii”.

Nieprawda. Aby się o tym przekonać, wystarczy porównać wnioski **tajnego** raportu komisji śledczej, badającej przyczyny katastrofy, z komentarzem o jej wynikach **podanym do wiadomości publicznej** (podkr. J. N.-J.).

Komisja dochodzeń (Proceedings of Court of Inquiry): „Zdaniem Komisji przyczyną wypadku było to, że samolot stał się niesterowalny z powodów, których nie udało się ustalić”.

Komunikat prasowy brytyjskiego ministra lotnictwa z 21 IX 1943 r.: „Wprawdzie niemożliwe było ustalenie, jak doszło do zablokowania sterów, ale **nie było sabotażu...** Jasne jest również, że pilot, mający opinię doświadczonego i wyjątkowo umiejętnego, **nie ponosi żadnej winy**”. Między tajnym (wówczas) raportem komisji i komunikatem do prasy zachodzi jaskrawa sprzeczność, potwierdzająca zamiar ukrywania faktów. Skoro przyczyny wypadku nie udało się ustalić — jak można było tak kategorycznie wykluczać sabotaż albo błąd pilota.

3. Mimo moich zaprzeczeń Tebinka powtarza, iż wymieniam w moich artykułach potencjalnych zamachowców.

Nieprawda. W liście do ministra Robina Cooka z 14 VI 2000 r. pisałem: „Czy w trakcie dochodzenia w sprawie Kim Philby, Jamesa Klugmana i innych sowieckich agentów w wywiadzie i kontrwywiadzie brytyjskim natknięto się na informacje, które mogą rodzić podejrzenia wobec Związku Sowieckiego?”

Tebinka nie widzi, albo nie chce widzieć, zasadniczej różnicy między prośbą o informację a oskarżaniem wskazanych imiennie osób o zamach na Sikorskiego.

4. Zarzuca mi Tebinka, że posługuje się „bardzo pojemnym terminem «poszlaka» na określenie zasłyszanych informacji, których związek ze śmiercią Sikorskiego jest najczęściej niemożliwy do udowodnienia”.

Nieprawda. Odsyłam Tebinkę do *Słownika języka polskiego*: „poszlaką” jest — „fakt nie stanowiący bezpośredniego dowodu popełnienia przestępstwa, lecz rozpatrywany łącznie z innymi faktami i dowodami, pozwalający na ustalenie przestępstwa oraz osoby sprawcy”. Poszlaką był dla mnie fakt, że w ciągu 18 miesięcy, poprzedzających katastrofę, Generał aż trzykrotnie uniknął śmierci w czasie podróży lotniczych. W dwóch wypadkach sabotaż został udowodniony. Okoliczności te uprawniały mnie do wyciągnięcia wniosku, że istniały siły, którym zależało na zgładzeniu Sikorskiego.

5. Twierdzi Tebinka, że Anglicy nigdy niczego nie ukrywali. Tajne dokumenty ogłaszali po upływie 30 lat.

Nieprawda. W 1993 r. lord Belhaven zapytał w Izbie Lordów: „Czy wszystkie dokumenty dotyczące gen. Sikorskiego są obecnie dostępne dla publiczności? Lord Chancellor odpowiedział: „Wszystkie dokumenty odnoszące się — jak ustalono — do okoliczności śmierci gen. Sikorskiego zostały po upływie 30 lat udostępnione w Public Record Office”.

Twierdzenie to odbiegało od prawdy. Rząd zataił wobec parlamentu fakt, że dochodzenia w sprawie przyczyny śmierci Sikorskiego zostały w 1968 r. wszczęte na żądanie i na użytek wewnętrzny premiera Wilsona. Wynikiem ich były tajne dokumenty o kapitalnym znaczeniu dla sprawy. W jednym z nich znalazłem potwierdzenie mojej tezy, że raport komisji śledczej z 1943 r. pozbawiony był wiarygodności. W raporcie znajduje się także wzmianka, świadcząca o tym, że Anglicy również podejrzewali sowieckiego sojusznika, lecz nie chcieli podważać komunikatu z 1943 r., stwierdzającego, że nie było sabotażu.

Z listów Tebinki ogłoszonych w „Dziejach Najnowszych” wyraźnie wynika, że zna on tylko zawartość jednej teczki w Public Record Service, dotyczącej śmierci gen. Sikorskiego, oznaczonej: PREM 13/2644 CAB — 131/2644. Nie wie w ogóle o istnieniu drugiej teczki CAB 103/644 i PREM 13/2644. Zawierała ona najistotniejsze dokumenty, wśród nich ekspertyzę RWJ Hoopera, który w konkluzji swych badań pisze: „Nie można więc wykluczyć możliwości rozmyślnego zamachu na życie Sikorskiego”. A zatem Tebinka ogłasza artykuły i wdaje się w polemikę ze mną, nie znając całości dokumentacji dostępnej w archiwum brytyjskim.

Właśnie ta druga, najważniejsza teczka została udostępniona w Public Record Office nie w początkach 2000 r., lecz dopiero w marcu 2001 r. Stało się to po ujawnieniu jej istnienia przez dr. Jana Ciechanowskiego w Telewizji Polskiej, w Radiu i w „Życiu Warszawy” w lutym 2001 r. Po zapoznaniu się z zawartością tej teczki, nietrudno zrozumieć, dlaczego Anglicy ociągali się z jej ujawnieniem.

6. Tebinka pisze, że „wątpliwe jest istnienie raportu M16 o śmierci Sikorskiego z tej prostej przyczyny, że M16 nie zajmowało się bezpieczeństwem w Gibraltarze”.

Symbol M16 oznaczaj kontrwywiad. Tebinka twierdzi, że ochrona twierdzy, portu i lotniska w Gibraltarze nie należała do kontrwywiadu. Do kogo więc należała? Zadaniem kontrwywiadu nie jest, jak twierdzi Tebinka, wspomaganie wywiadu, lecz wykrywanie agentów przeciwnika i jego działań, nie wyłączając oczywiście sabotażu.

7. Tebinka pisze: „Wyjaśniam po raz kolejny, że Philby jako oficer SIS (M16) nie miał nic wspólnego z bezpieczeństwem na obszarze Gibraltaru, zajmując się wówczas osłoną kontrwywiadowczą ofensywnych działań brytyjskiego wywiadu w Hiszpanii i Portugalii”.

Nieprawda. Tebinka zapomina o tym, co sam poprzednio twierdził. W artykule w „Dziejach Najnowszych” (2001, nr 3): — „Śmierć Generała Władysława Sikorskiego w świetle nowych dokumentów brytyjskich” pisze: „W roku 1943 (Kim Philby) był szefem sekcji kontrwywiadu tej organizacji (SIS) na Półwyspie Pirenejskim”. Działalność jego obejmowała nie tylko Hiszpanię i Portugalię, lecz cały Półwysep, a więc także, a może przede wszystkim, Gibraltar. Z tego tytułu musiał utrzymywać na miejscu w Gibraltarze swoją załogę składającą się z osób mających pełny dostęp do lotniska. Pierwsza zwróciła uwagę na jego rolę w związku z katastrofą w Gibraltarze Sarah M. Terry, amerykańska autorka książki *Poland place in Europe*, s. 342, 1981, Princeton University Press.

8. Tebinka pisze: „Stalin nie domagał się od Churchilla usunięcia gen. Sikorskiego ze stanowiska premiera rządu RP w kwietniu i w maju 1943”.

Nieprawda. Stalin po zerwaniu stosunków z Rządem Polskim w Londynie (26 IV 1943 r.) w telegramach wysyłanych do Churchilla i za pośrednictwem ambasadora Majskiego domagał się natarczywie i wielokrotnie usunięcia rządu Sikorskiego. Churchill odpierał te naciski: „Jeśliby Sikorski miał odejść — pisał — każdy następny będzie gorszy od niego”. Przy innej okazji Churchill odpowiadał na oszczerce pomówienia Stalina: „Znam dobrze gen. Sikorskiego i jestem przekonany, że nie utrzymuje żadnych kontaktów i nie zawiera żadnych porozumień z wrogiem, przeciw któremu prowadzi Polaków w ich zaciętym i bezkompromisowym oporze”. (Memorandum, P. M. McCallum do Premiera Wilsona 15 I 1969).

9. Tebinka pisze: „USA i Wielka Brytania nie zamierzały popierać Polaków w konflikcie z Rosją. Stalin miał pełną świadomość tego w lecie 1943 i nic musiał podejmować próby zabicia polskiego premiera”.

Nieprawda. W chwili śmierci Sikorskiego Stalin nie mógł mieć pewności, jak Anglosasi zareagują na jego zamiary utworzenia polskiego rządu marionetkowego. 28 IV 1943 r., czyli na 2 miesiące i 7 dni przed śmiercią Sikorskiego, Churchill pisał do Stalina: „Podsuwa się obecnie, że Związek Radziecki stworzy lewicowy rząd polski na terytorium Rosji i że Rosjanie będą utrzymywali stosunki tylko z tym rządem. Nie będziemy mogli takiego rządu uznać i będziemy nadal załatwiali sprawy z rządem Sikorskiego, który jest najbardziej pomocnym człowiekiem w służbie wspólnej sprawie, jakiego wy albo my możemy znaleźć. Oczekuję, że Stany Zjednoczone podzielą ten pogląd (cyt. w Memorandum P. M. McCallum... z 15 I 1969).

10. Tebinka pisze: „Stałym zabiegiem czynionym przez p. Nowaka-Jeziorańskiego jest przypisywanie nadmiernego znaczenia Sikorskiemu w polityce międzynarodowej. Rzeczywistość znacznie odbiegała od tych życzeń...”

W odpowiedzi wystarczy przytoczyć opinię trzech osobistości. Sir Frank Roberts, w czasie wojny dyrektor departamentu w Foreign Office, po wojnie ambasador W. Brytanii w Moskwie: „Sikorski miał wyższość nad Mikołajczykiem, bo cieszył się ogromnym autorytetem wśród swoich i wielkim prestiżem wśród zachodnich sprzymierzeńców, być może także w Moskwie” (Sikorski: *Soldier and Statesman*, Orbis Books, 1990, s. 13).

Gen. de Gaulle: „Wybitny człowiek, który miał dostateczny prestiż, by panować nad namiętnościami swoich rodaków i na tyle wysoką reputację międzynarodową, by traktowano go z szacunkiem i by stać się niezastąpionym. Po tej stracie kryzys rosyjsko-polski zamienił się w ostry konflikt” (Sikorski: *Soldier and Statesman*, s. 111).

Marszałek Lord Alanbrooke, szef sztabu imperialnego: „Nie zdawałem sobie wówczas sprawy, czym stanie się w przyszłości śmierć Sikorskiego dla Polaków. Nie mógłby uratować

sytuacji, ale mógł nawiązać cenny stosunek ze Stalinem i mógł coś zrobić, by zapobiec upiornej masakrze Armii Podziemnej w Warszawie" (ibidem).

Te kilka przykładów bynajmniej nie wyczerpuje listy sprostowań innych stwierdzeń Jacka Tebinki.

Zastanawiałem się, czy z uwagi na charakter wypowiedzi dr. Tebinki pod moim adresem, warto w ogóle wdawać się z nim w polemikę. Podjąłem ją przez szacunek dla tych, którzy będą w przyszłości głowić się nad rozwikłaniem zagadki gibraltarskiej. W moim przekonaniu szereg okoliczności wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo sabotażu dokonanego przez Brytyjczyków na usługach sowieckich służb specjalnych, którzy tkwili w angielskim wywiadzie i kontrwywiadzie. Odnoszę się z całym szacunkiem do tych, którzy tego poglądu nie podzielają, i nie wykluczam innych przyczyn katastrofy. Słabością Jacka Tebinki jest jego pewność, że znalazł się w posiadaniu jedynej prawdy. Historyk, który z góry zakłada jakąś tezę, a następnie szuka dla niej uzasadnienia, przestaje być badaczem i staje się propagandzistą.

Jan Nowak—Jeziorański  
Annandale